

DARIUSZ ROLNIK

Kwestia walki o suwerenność Rzeczypospolitej w świadomości i działaniach polskich emigrantów politycznych w pierwszych miesiącach 1793 roku

Zwycięstwo Rosji w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 roku i następujące po nim rządy konfederacji targowickiej w Rzeczypospolitej doprowadziły do emigracji części obywateli opowiadających się wcześniej za Konstytucją 3 maja. Wielkość tej grupy dokładnie oszacować trudno, wszak liczyć ją można na około 200–700 osób¹. To niewiele, gdy weźmie się pod uwagę liczone w tysiące wychodźstwo polityczne z ziem polskich po powstaniach 1794, 1830 czy 1864 roku, jednak jej znaczenie dla biegu wydarzeń w kraju w latach 1792–1794, z racji pozycji osób ją tworzących, mogło być znaczne. Grupie tej przewodziły osoby bardzo wpływowe i o sporych możliwościach opiniotwórczych. Status, jaki zdobyły w społeczeństwie szlacheckim, szczególnie w latach Sejmu Wielkiego, wzmocniony patriotyczną postawą po upadku Konstytucji 3 maja, sprawił, że w kraju uznawano ich poczynania za pewne wskazanie właściwej drogi postępowania². Jakkolwiek trudno twierdzić, że działania emigracji doprowadziły do wybuchu insurekcji 1794 roku, to jednak odegrały one pewną rolę stymulującą w tym względzie. Przedmiotem tych rozważań będzie właśnie ukazanie udziału emigrantów w pracach nad przygotowaniem powstania w kraju oraz omówienie ich stanowiska wobec wydarzeń krajowych w początkach 1793 roku, a także, ogólnie, ukazanie ich stosunku do kwestii idei walki o niepodległość Polski.

Zagadnienie przedstawione w temacie tego artykułu – w ten sposób ujmowane – do chwili obecnej było pomijane w badaniach historycznych. Najczęściej,

¹ Por. D. Rolnik: *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792–styczeń 1793)*. Katowice 2000, s. 117–120.

² Por. A. Kraushar: *Bonneau. Ostatni konsul Rzeczypospolitej Francuskiej za Stanisława Augusta*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” [dalej PNiL] 1899, s. 69.

niejako *a priori*, zakładano błędnie, że od początku na emigracji „coraz przejrzystszych konturów nabierał plan insurekcji”³. O przedsięwzięciach zmierzających w tym kierunku jedynie wspomniano, nie analizując ich szerzej, przy okazji tworzenia prac dotyczących genezy wybuchu powstania kościuszkowskiego⁴. W omówieniach zaś dotyczących aktywności politycznej emigracji koncentrowano się głównie na działalności Tadeusza Kościuszki i osób z nim związanych⁵. Na niejednoznaczność postaw emigracji zwrócił uwagę Emil Kipa. Jednak jego artykuł przedstawia jedynie w sposób ogólny tendencję występującą w łonie emigracji polskiej w kwestii postępowania wobec Rzeczypospolitej, rządzonej przez związek targowicki i Rosjan⁶. Do syntetycznego stwierdzenia – pośrednio oceniającego postawę emigracji – ograniczył się także Wacław Tokarz, który wyraził pogląd, że tylko w środowiskach wojskowych widoczna była dążność do walki w obronie całości Rzeczypospolitej⁷. Zarówno ten pierwszy osąd – bardzo enigmatyczny – jak i druga opinia – nazbyt surowa w cenie postawy owych emigrantów – skłaniają do szerszego omówienia problemu, nie można bowiem ani idealizować, ani również zupełnie negować roli emigrantów w pracach nad insurekcją, z jej to grona przecież kreowano przywódców powstania. Pełne opracowanie tytułowego zagadnienia wymaga jeszcze dalszych badań podstawowych, niemniej jednak można już – na podstawie kwerendy w polskich archiwach i bibliotekach naukowych – podjąć się próby syntetycznego ujęcia problemu postaw emigrantów politycznych roku 1792 wobec kwestii walki o suwerenność Rzeczypospolitej. Treść artykułu chronologicznie obejmuje

³ W. Dzwonkowski: *Kościuszek w Galicji jesienią 1792 r.* „Tygodnik Ilustrowany” 1917, nr 43, s. 526. Por. też A. Kraushar: *Bonneau...*, s. 66.

⁴ Por. między innymi B. Szynler: *Powstanie kościuszkowskie 1794*. Warszawa 2001, s. 24–48; T. Rawski: *Dylematy wojska. W: Powstanie kościuszkowskie 1794. Dzieje militarne*. T. I. Red. Idem. Warszawa 1994; H. Kocój: *Wielka Rewolucja Francuska a Polska*. Warszawa 1987, s. 115 i nn.; Z. Sułek: *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*. Warszawa 1982, s. 9 i nn.; K. Bartoszewicz: *Dzieje insurekcji kościuszkowskiej*. T. I. Wiedeń 1909, s. 121 i nn.

⁵ Por. np. E. Kipa: *Kościuszek we Lwowie w r. 1792*. „Kwartalnik Historyczny” [dalej KH] 1939, z. 1, s. 1 i nn.; W.M. Kozłowski: *Misja Kościuszki do Paryża w r. 1793*. Lwów 1899; Idem: *Nowy przyczynek do wyjaśnienia misji Kościuszki i próby nawiązania stosunków z Francją*. W: PNiL 1906, s. 794 i nn.; T. Korzon: *Przyczynek do emigracyjnej działalności Kościuszki z r. 1793*. KH 1904, z. 1, s. 47 i nn.; J. Pachonński: *Działalność Tadeusza Kościuszki w Krakowie*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 15. Warszawa 1969, s. 73–90; Idem: *Kościuszek na Ziemi Krakowskiej*. Kraków 1984, s. 27 i nn.; M. Janik: *Hugo Kolltāj*. Lwów 1913, s. 311 i nn.; W. Tokarz: *Ostatnie lata Hugona Kolltāja*. T. I. Kraków 1905, s. 7 i nn.; B. Szynler: *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736–1809*. Warszawa 1979, s. 188 i nn.; Z. Janeczko: *Ignacy Potocki. Marszałek Wielki Litewski (1750–1809)*. Katowice 1992, s. 196 i nn.

⁶ E. Kipa: *Na marginesie literatury politycznej Sejmu Wielkiego*. W: Idem: *Studia i szkice*. Oprac. J. Łojek. Wrocław 1959, s. 54–55.

⁷ W. Tokarz: *Marsz Madalińskiego*. W: Idem: *Rozprawy i szkice*. Oprac. S. Herbst. T. 2. Warszawa 1959, s. 97. Por. też *Pamiętniki Kantora Katedry Krakowskiej*. Wyd. L. Siemieński. „Biblioteka Warszawska” 1879. T. 2, s. 41.

pierwszą połowę 1793 roku. Jest to zabieg uzasadniony, gdyż pozwala na uchwycenie pierwszych reakcji na rozbiór kraju, a to daje możliwość zaobserwowania zmian w myśleniu o Rzeczypospolitej i w danej chwili ukazuje moment refleksji nad dziejami Ojczyzny, własnymi powinnościami wobec niej, w końcu ułatwia określenie relacji między obowiązkami względem kraju a własnym interesem.

Do omawianej tu grupy emigracji politycznej kwalifikowano tych, którzy po przegranej wojnie z Rosją w 1792 roku opuścili kraj na znak protestu przeciw rządowi targowicy. Rozpatrywano więc postawy osób, które zadeklarowały sprzeciw wobec związku Szczęsnego Potockiego w sposób jednoznaczny. Sprawę utrudnia jednak fakt, że nie wszystkie z nich w swym zamiśle wytrwały. Posiadanie majątków w różnych zaborach, a nikt z tzw. emigrantów nie zrezygnował z nich – w Koronie po dojściu do władzy targowicy nie pozbawiono możnych ich własności, może z wyjątkiem Hugona Kołłątaja⁸ – spowodowało, że część zaczęła zabiegać o gwarancje bezpieczeństwa dla swych posiadłości. Stąd mogą pojawić się wątpliwości co do oceny postępowania niektórych z tego grona, chociażby Adama Czartoryskiego⁹ czy Stanisława Małachowskiego¹⁰. Ponadto praktycznie żaden z emigrantów nie miał zakazu powrotu do kraju, każdy po wypełnieniu odpowiednich procedur mógł stać się ponownie pełnoprawnym obywatelem rządzonej przez targowicę Rzeczypospolitej. Nie zamknięto też im drogi powrotu do kraju, z czego niektórzy korzystali. Kwestia składania protestów przeciw targowicy stanowi więc tu tylko czynnik pomocniczy w sprawie zaszeregowania konkretnych osób do grupy emigrantów. Również w odniesieniu do wojskowych i ich dymisji sprawa nie jest jednoznaczna, mogli oni wracać do kraju. Kryterium nie pozostawiającym wątpliwości byłoby zaangażowanie w sprawę przygotowania insurekcji w kraju, ale w tym wypadku brak źródeł stanowi barierę, wiadomo, że taka działalność nie za-

⁸ Były podkanclerzy sam o tym wiele pisał, por. np. H. Kołłątaj do Wincentego Szczurowskiego, Lipsk 29 grudnia 1792. W: *Listy Hugona Kołłątaja pisane z emigracji w r. 1792, 1793 i 1794*. T. I. Zebrali L. Siemieński. Poznań 1872, s. 154; H. Kołłątaj do biskupa krakowskiego, Lipsk 20 maja 1793. W: *Listy Hugona Kołłątaja...*, T. 2, s. 37–38; H. Kołłątaj do I. Potockiego, Karlsbad 27 czerwca 1793. Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej AGAD], Archiwum Publiczne Potockich [dalej APP], rkps 280, s. 869.

⁹ Jacek Małachowski w początkach stycznia 1793 roku pisał: „Książę generał ziem podolskich pisał tu do przyjaciela z Wiednia, że ani dba o generalstwo ziem podolskich a recesu nie robi od czynów sejmu ostatniego. Chwali się też, że cesarz Franciszek obiecał go bronić we wszelkim prześladowaniu”. J. Małachowski do NN, Warszawa 6 stycznia 1793. Biblioteka Jagiellońska [dalej BJ], rkps 4436. T. 2, k. 10. Wielką rolę w organizacji powstania przypisuje Czartoryskim W. Dzwońkowski: *Kościuszko...*, s. 526.

¹⁰ Por. Jan Nepomucen Małachowski do [?] Borowskiego, Włoszczowa 28 kwietnia 1793 i Włoszczowa 25 maja 1793; Stanisław Małachowski do Jana N. Małachowskiego b.m. 29 czerwca 1793. Archiwum Państwowe [dalej AP] Kielce, Archiwum Małachowskich, rkps 493, s. 72–75, 164. S. Małachowski otrzymywał pieniądze z kraju, szły one do [?] Schillera w Wiedniu, por. Józef Janusz [z?] Jęwicz do NN [Borowskiego?], Kraków 17 lipca 1793. AP Kielce, Archiwum Małachowskich, rkps 101, s. 111.

wsze znajduje odzwierciedlenie w materiale archiwalnym. Uwaga to tym bardziej istotna, gdy zważy się, że podstawą opracowania tematu jest przede wszystkim korespondencja współczesnych i literatura pamiętnikarska. Wypada więc stwierdzić, że prezentowane w niniejszym szkicu wyniki badań nie są ostateczne, a tylko ukazują pewne kierunki w myśleniu emigracji o Ojczyźnie.

Początkowo, po opuszczeniu ziem Rzeczypospolitej w lipcu–sierpniu 1792 roku, emigranci dalecy byli od idei organizowania powstania przeciw Rosji, zdecydowanie przeważały tendencje do pogodzenia się z konfederacją Sz. Potockiego, za pośrednictwem Stanisława Augusta¹¹, bądź w ogóle, w skrajnych przypadkach, do usunięcia się z życia politycznego. Większość emigrantów przyjęła postawę wycofującą, obserwowano bacznie scenę polityczną i od rozwoju wypadków uważano dalsze działania¹².

W miarę upływu czasu myśl pogodzenia się z targowicą stawała się jednak coraz mniej realna. Targowiczanie coraz bardziej odsuwali Stanisława Augusta od bieżących wydarzeń, a i z emigrantami coraz mniej się liczone. Ten stan rzeczy w pewnym sensie usypiał czujność uchodźców, a także stanowił dla ich bezczynności swego rodzaju usprawiedliwienie. Otrzeźwiło środowiska emigracyjne dopiero wystąpienie Wojciecha Turskiego – Alberta Sarmaty – przedstawiciela radykalnego skrzydła polskiego wychodźstwa politycznego, we francuskim konwencie 30 grudnia 1792 roku i przeprowadzenie II rozbioru Rzeczypospolitej, którego zapowiedzią była deklaracja pruska z początków 1793 roku. Oba te wydarzenia nałożyły się na siebie, a także skłoniły emigrantów do refleksji: Co dalej czynić? One w pewnym sensie ujawniły, na razie skrywaną i chyba świadomie odrzucaną, myśl o ewentualnym przygotowaniu powstania w kraju.

Nie od razu wszak i bynajmniej nie wszyscy Polacy znajdujący się poza jej granicami ze względów politycznych zdecydowani byli dążyć do wywołania insurekcji w Rzeczypospolitej i w obrębie jej dawnych granic. Najszybciej myśl tę podjęli radykalni przedstawiciele emigracji, mający najczęściej – ekonomicznie – niewiele do stracenia. Wyrazicielem ich dążeń był właśnie wspomniany W. Turski, poseł Sejmu Wielkiego. Złożył on w Paryżu – jak sam pisał – w ostatnim dniu 1792 roku, w imieniu całego narodu polskiego, protest przeciw targowicy i poprosił Francję oraz Francuzów o pomoc w odzyskaniu suwerenności¹³. Powoływanie

¹¹ Por. H. Kołłątaj do Ludwika Strassera, Lipsk 8 stycznia 1793. W: *Listy Hugona Kołłątaja...*, T. I, s. 163–167. Por. też D. Rołnik: *Szlachta...*, s. 132–134; H. Kocój: *Wielka...*, s. 115.

¹² Por. D. Rołnik: *Szlachta...*, s. 134–135.

¹³ Por. Wojciech Turski do NN, Paryż 15 luty 1793. BJ, rkps 2970. Por. też H. Kocój: *Wielka...*, s. 120; A. Kraushar: *Albert Sarmata (Wojciech Turski) 1756–1824*. W: *Idem: Obrazy i wizerunki historyczne*. Warszawa 1906, s. 9 i nn. Jego postawa nie jest do końca jednoznaczna, A. Kraushar sugeruje, że Stanisław August powierzył mu zadanie zjednywania umysłów emigrantów dla polityki króla, ibidem, s. 8. Tekst wystąpienia W. Turskiego, por. W.M. Kozłowski: *Misja...*, s. 16–19. Por. też *Pamiętnik damy polskiej z XVIII wieku Urszuli z Ustrzyckich Tarnowskiej*. Wyd. W.T. W: *Z Archiwum Wróblewieckiego*. Cz. 2. Lwów 1876, s. 42.

się na cały naród było jednakże sporym nadużyciem, biorąc także pod uwagę nastroje emigracji. Prawdopodobnie niewielki był oddźwięk tego wystąpienia w samym Paryżu, gdzie przebywała wówczas tylko „garstka” Polaków zaangażowanych w ideę walki w obronie całości Rzeczypospolitej¹⁴. Większość natomiast pozostałej części emigracji źle przyjęła wystąpienie W. Turskiego¹⁵. Przyznać jednak można, że w mowie swej W. Turski wskazywał kierunek dróg szukania pomocy dla upadającego kraju. Wszak na razie polscy uchodźcy zachowywali się bardzo powściągliwie. W tej grupie znajdujemy wszystkie najbardziej znane postacie emigracji. Bał się radykalnych działań H. Kołłątaj, ponadto wierzył jeszcze, iż król Stanisław August potrafi odwrócić zło od kraju. Dlatego ciągle usprawiedliwiał jego uległe wobec targowicy postępowanie; jeszcze w lipcu 1793 roku H. Kołłątaj pisał: „Do niej [konfederacji – D.R.] król, skoro okoliczności dozwoliły, akces uczynił, polegając na świętości traktatów poprzedzających i na brzmieniu rzeczzonej deklaracji [z 18 maja – D.R.] zapewniającej narodowi polskiemu wolność, pomyślność i niepodległość...”¹⁶. Na negocjacje ze związkiem Sz. Potockiego bądź Moskwą w końcu 1792 i początkach 1793 roku liczył także S. Małachowski¹⁷ oraz Ignacy Potocki¹⁸. Takie nastawienie dominowało w środowiskach emigracyjnych wiosną 1793 roku, czekano tylko na jakiś gest pojednawczy ze strony konfederacji, na jakąś „generalną pacyfikację”¹⁹. Pod wpływem nacisków Jakuba Sieversa i Osi-pa Igelströma konfederacja, już w znacznie zmienionym składzie, zaostrzyła swą politykę wobec emigrantów, choć sam ambasador Rosji stwierdzał w poufnych

¹⁴ Por. A. Kraushar: *Albert...*, s. 10, 12. Można przypuszczać, że w tym czasie w ogóle w Paryżu przebywało kilkudziesięciu emigrantów polskich, por. J. Kozłowski: *Emigracja okresu schyłkowego Rzeczypospolitej szlacheckiej i porozbiorowa (do 1864)*. W: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XIX)*. Red. A. Pilch. Warszawa 1984, s. 43. Wymieniany przez J. Kozłowskiego Hipolit Błeszczynski przybył do Paryża z Londynu wraz z paroma innymi Polakami dopiero wiosną 1793 roku, por. Franciszek Bukaty do Stanisława Augusta, Londyn 15 marca 1793. Biblioteka Czartoryskich [dalej BCz], rkps 3211. Trudno dociec, co miał na myśli Jan Magnuszewski, gdy pod koniec października 1792 roku pisał, że być może działania polskich emigrantów w Paryżu poprawią „naszą sprawę polską”, por. Jan Magnuszewski do Józefa Konopki, Warszawa 31 października 1792. Biblioteka Hieronima Łopacińskiego w Lublinie [dalej BL], rkps 2110, s. 502.

¹⁵ Por. H. Kołłątaj do L. Strassera, Lipsk 26 stycznia 1793. W: *Listy Hugona Kołłątaja...*, T. I, s. 180–181. Por. też W.M. Kozłowski: *Misya...*, s. 20–23.

¹⁶ Hugo Kołłątaj do Ignacego Potockiego, Karlsbad 15 lipca 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 886–887.

¹⁷ [S. Małachowski] do I. Potockiego, Weronia 21 lutego 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 291.

¹⁸ Z. Janeczek: *Ignacy Potocki...*, s. 197–198. Por. też I. d. e. m.: *Działalność polityczna Ignacego Potockiego w latach 1793–1794*. W: *Zwycięstwo czy klęska? W 190 rocznicę powstania kościuszkowskiego*. Red. H. Kocój. Katowice 1984, s. 52–53 i nn.

¹⁹ [S. Małachowski] do I. Potockiego, Florencja 28 czerwca 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 303.

rozmowach: „[...] mimo wszystkie srogie groźby y nastroyone srogości, nikomu ani w Polsce będących, ani z emigrantów dobra odjęte nie będą finalnie”²⁰.

Owe nadzieje emigrantów na pojednanie narodowe starał się podtrzymywać sam Stanisław August, chcąc przede wszystkim odwieść ich od prób wywoływania w kraju jakichś zaburzeń, których się obawiał. Z jednej strony wpływał na nich za pośrednictwem wiernych sobie ludzi, apelując do ich rozsądku²¹, a z drugiej – uzależniał mniej zasobnych emigrantów ekonomicznie bądź przypominał im wcześniejsze zobowiązania²². W tym kierunku król działał praktycznie do momentu wybuchu powstania, i to z pewnymi sukcesami, o czym zdają się świadczyć obwieszczenia posła Sejmu Wielkiego i emigranta Marcina Leżańskiego z początku 1794 roku²³. Podobnie uległa postawę wobec króla na początku swej drogi uchodźcy przyjął Aleksander Linowski. Pisał, że przymus skłonił go do oddalenia z kraju, stwierdzał też wprost: „Mam prawo przecież spodziewać się całej WKM opieki”²⁴. Nie wszyscy jednak tej presji ulegali. Pięknie zachował się Kazimierz Nestor Sapieha, który jesienią 1793 roku odmówił Stanisławowi Augustowi przyjęcia orderu św. Stanisława, twierdząc, że na niego nie zasłużył²⁵.

Niezdecydowaniu emigrantów towarzyszyła ciągła niechęć do konfederacji targowickiej i coraz większa do Rosji, ona też często decydowała o porzuceniu biernej postawy. Niemniej jednak w grupie tej w pierwszych miesiącach 1793 roku wstrzymywano się z jawnie wrogimi deklaracjami przeciw targowicy. Tak czynili najbardziej znani i wpływowi emigranci we wszystkich najważniejszych ośrodkach emigracyjnych.

„Tu we Lwowie prócz [Tadeusza? – D.R.] Czackiego, [Katarzyny z Potockich Kossakowskiej – D.R.] kasztelanowej kamieńskiej, wszyscy inni najpoczciwsze i najzbawieńsze dla ojczyzny JWP Dobrodzieja zamiary [pochwalają – D.R.]”, pisało do Seweryna Rzewuskiego, łącząc opis nastrojów panujących w mieście²⁶.

²⁰ Stanisław August do Antoniego Dzieduszyckiego, Grodno 22 kwietnia 1793. AGAD, Zbiór Popielów [dalej ZP], rkps 7, k. 467v. Dopiero w grudniu 1793 roku J. Sievers otwarcie mówił, że nie dotyczy to między innymi H. Kołłątaja i I. Potockiego, por. Jan Dembowski do I. Potockiego, Warszawa 18 grudnia 1793. W: *Tajna korespondencja z Warszawy 1792–1794 do Ignacego Potockiego. Jan Dembowski i inni*. Oprac. M. Rymaszyna, A. Zahorski. Warszawa 1961, s. 296.

²¹ Por. F. Bukaty do Stanisława Augusta, Londyn 15 marca 1793. BCz, rkps 3211, s. 50.

²² Por. Marcin Leżański do Stanisława Augusta, Rzym 13 listopada 1793. AGAD, ZP, rkps 371, s. 436–437.

²³ M. Leżański do Stanisława Augusta, Rzym 5 stycznia 1794. AGAD, ZP, rkps 371, s. 444.

²⁴ Aleksander Linowski do Stanisława Augusta, b.m. 22 sierpnia 1792. BCz, rkps 926, s. 162. Por. też o A. Linowskim: W. Tokarz: *Ostatnie...*, s. 27 i nn.

²⁵ Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, 25 listopada 1793. AGAD, ZP, rkps 384, s. 917.

²⁶ [?] Wolski generał adjutant do Seweryna Rzewuskiego, Lwów 30 maja 1793. AP Kraków, Archiwum Podhoreckie, rkps pud. XIII 2/59, nl.

Niechętnie targowicy opinie przeważały we Lwowie w pierwszych miesiącach 1793 roku, choć już nie manifestowano ich tak ostentacyjnie jak jesienią 1792 roku²⁷, kiedy aktywnie działali: Kazimierz Rzewuski, Ignacy Krasicki, Izabella Czartoryska, Kajetan Hryniewiecki, Ignacy Cetner²⁸. Znamienne jest jednak – w kontekście relacji kierowanej do S. Rzewuskiego – wyznanie Franciszka Paszkowskiego, że dopiero powstanie kościuszkowskie uczyniło zeń Polaka²⁹. Owo przebudzenie, co warto podkreślić, było na terenach zaboru austriackiego dość powszechne³⁰. Z niejakim przerażeniem donosił o tym w lutym 1794 roku Ludwik Fabrycy, poseł czernichowski na ostatnim sejmie grodzieńskim. Pisał on ze Lwowa: „[...] odezwać się nie można [o targowicy – D.R.], bo Galicjanie są zapaleni zwolennicy konstytucji 3 maja”³¹. Wcześniej Lwów, jak zauważa Władysław Łoziński, był miastem pełnym zabaw, najgłośniejszym i najhuczniejszym³², co niekonięcznie musiało świadczyć o obojętności wobec losu Ojczyzny – w taki sposób można również szukać uśmierzenia bólu, smutku i zagłuszenia sumienia, a ponadto niewielu emigrantów w tych zabawach uczestniczyło. O tej ostatniej sprawie zdecydowała wroga postawa Austrii wobec emigrantów, którym przypisywała dążenia do walki o niepodległość Rzeczypospolitej. Dnia 24 sierpnia 1793 roku ze Lwowa (?) Husarowski pisał: „Polacy w tej okolicy będący tak są oszczędni w mowach, iż sto razy obaczą się pierwaj, nim co wyrzeczą, szpiegów wszędzie pełno...”³³. Możliwości działania emigrantów na tym terenie były więc dość ograniczone.

Wychodźcy polscy przebywający w Wiedniu – między innymi A. Linowski, Julian Ursyn Niemcewicz, Józef Zajączek, Franciszek Barss³⁴ – również nie byli

²⁷ Por. Józef Szymanowski do Anieli ze Świdzińskich Szymanowskiej, Lwów 17 listopada 1792. W: J. Szymanowski. *Listy do starościny wyszogrodzkiej*. Oprac. F. Korwin-Szymanowski. Warszawa 1973, s. 58; W. Dzwonkowski: *Kościuszkowie...*, s. 526; E. Kipa: *Kościuszkowie we Lwowie...*, s. 1 i nn.

²⁸ Katarzyna Kossakowska do I. Potockiego, Lwów 10 października 1792. W: *Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej kasztelanowej kamieńskiej*. Wyd. K. Waliszewski. Poznań 1883, s. 267–268.

²⁹ Por. J. Pachonński: *General Franciszek Paszkowski 1778–1856*. Warszawa 1982, s. 12.

³⁰ Relacja z 2 kwietnia 1794. BJ, rkps 3753, k. 42v.

³¹ Ludwik Fabrycy do Kajetana Miączyńskiego, b.m. 13 lutego 1794. BJ, rkps 4436. T. 2, k. 203. Autor tego listu mógł postrzegać problem nieco ostrzej, gdyż za swą uległą postawę wobec targowicy i Rosji był „znienawidzony przez ogół”, por. Ł. Kądziała: *Miedzy zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*. Warszawa 1993, s. 281.

³² Por. W. Łoziński: *O towarzystwie lwowskim przy schyłku XVIII stulecia*. Lwów 1872, s. 36.

³³ [?] Husarowski do [Jacka?] Przybylskiego, Lwów 24 sierpnia 1793. BJ, rkps 148/III k. 261; por. też [?] Husarowski do [Jacka?] Przybylskiego, Lwów 25 sierpnia 1793. BJ, rkps 148/III k. 262v.

³⁴ Por. J. Kozłowski: *Emigracja...*, s. 42. O pobycie redaktora „Gazety Narodowej i Obcej” w Wiedniu por. też: Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Białystok 19 kwietnia 1793. AGAD, ZP, rkps 7, k. 447; R. Taborski: *Polacy w Wiedniu*. Kraków 2001, s. 42.

na początku 1793 roku zwolennikami powstania. Franciszek Jelski, oceniając postawę tej grupy, pisał, że są oni bardziej przeciw „całej robocie” niż za³⁵. Wyrazicielem postawy tych kręgów może być zachowanie księcia Józefa Poniatowskiego, który, przebywając wiosną 1793 roku w Wiedniu, złożył Stanisławowi Augustowi zapewnienie, że nigdy nie korespondował z emigrantami lipskimi i że nie będzie uczestniczył w niepewnych przedsięwzięciach³⁶. Wydaje się, że faktycznie słowa dotrzymał, nie angażował się później w sprawy organizowania spisków, spokojnie spędzał czas w Brukseli ze swoim przyjacielem Michałem Chomentowskim, też emigrantem politycznym³⁷. Inni, na przykład A. Linowski, dopiero później, po opuszczeniu stolicy monarchii Habsburgów, skłaniali się do idei walki o niepodległość Rzeczypospolitej. Polacy pozostali w Wiedniu do czasu wybuchu insurekcji raczej nie angażowali się w pracę około powstania, choć z zainteresowaniem obserwowali, co dzieje się w Rzeczypospolitej³⁸.

Polscy emigranci przebywający na ziemi włoskiej także dalecy byli od zamiarów poruszania rodzinnego kraju. Nieznany z imienia korespondent, powołując się na list z 4 grudnia 1793 roku, który otrzymał z Rzymu, pisał, że od roku „Bawiać oni się tu [w Rzymie – D.R.] mile nie patrząc na nieszczęścia kraju...” i nic innego nie robią. Autor w gronie tym wymienia: S. Małachowskiego, [Kazimierza? – D.R.] Walickiego, starostę sochaczewskiego, i Annę Barbarę z Radziwiłłów, „księżną kasztelanową wileńską Mostowską”, oraz dopiero co przybyłych: starostę trześniowskiego Rafała Kołłątaja i T. Kościuszkę³⁹. Oczywiście, relacja dotycząca dwóch ostatnich postaci – już wtedy w pełni zaangażowanych w przygotowywanie insurekcji – wskazuje na niedoinformowanie autora, ale niecałkowicie deprecjonuje wartość jego cytowanej wypowiedzi. Obojętność emigracji włoskiej potwier-

³⁵ Franciszek Jelski do [Franciszka?] Działyńskiego, Łopuszno 10 stycznia 1793. BJ, rkps 7748, k. 41.

³⁶ Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, b.m. 13 maja 1793. AGAD, ZP, rkps 7, k. 405v. Król starał się ochraniać ks. Józefa Poniatowskiego, obawiał się, aby książę swym ostrym językiem nie narobił kłopotów, tym bardziej że gdy przebywał w Wiedniu wiosną 1793 roku, w Warszawie krążyły o nim wiersze autorstwa J.U. Niemcewicza, por. Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Białystok 19 kwietnia 1793. AGAD, ZP, rkps 7, k. 447.

³⁷ Por. Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 14 czerwca 1793. AGAD, ZP, rkps 384, s. 12; Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 2 sierpnia 1793. AGAD, ZP, rkps 384, s. 210; J. Kozłowski: *Emigracja...*, s. 42. Wątpliwości co do bierności bratanka królewskiego wyrażał Antoni Dziekoński, por. A. Dziekoński do Stanisława Augusta, Grodno 3 kwietnia 1793. AGAD, Archiwum księcia Józefa Poniatowskiego [dalej AkJ], rkps 1052, s. 10.

³⁸ Por. Michał[?] Łubieński do Józefa[?] Walickiego, Wiedeń 5 kwietnia 1794. AGAD, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi [dalej AL], rkps pud. 1/207, nl. M. Łubieński pisał w nim – nie ustosunkowując się do problemu – „[...] rozruchy wielkie w Polsce panują, wojsko i naród cały nie kontent z obcego panowania obrał sobie wodza Kościuszkę”, parę dni później pisał, że poczeka na ustabilizowanie się sytuacji w Polsce, zanim ewentualnie zdecyduje się pojechać, por. M. Łubieński do J. Walickiego, Wiedeń 10 kwietnia 1794. AGAD, AL, rkps pud. 1/207, nl.

³⁹ NN do NN, b.m. 5 [8?] stycznia 1794. BCz, rkps 3295, k. 153.

dza wymowa listu Józefa(?) Walickiego do Michała Łubieńskiego z marca 1794 roku, gdzie ani słowa nie pisze on o polityce, a tylko o interesach⁴⁰.

Z emigracyjnych ośrodków najbardziej przychylnie powstaniu były drezdeński i lipski, w nich pierwszych zaczęto mówić o zrywie i czynić do niego przygotowania. Od jesieni 1792 roku przebywali w Lipsku między innymi H. Kołłątaj, I. Potocki, Stanisław Sołtan, Michał Zabiełło, Józef Weysenhoff⁴¹, Scipion Piattoli oraz czasowo T. Kościuszko⁴². Przyszły naczelnik powstania przybył do Lipska w drugiej połowie grudnia 1792 roku⁴³. Tu też najpierw I. Potocki, później inni z kompanii lipskiej nawiązali kontakt z Luisem Descorches'em, Kazimierzem La Roche i Piotrem Parandierem⁴⁴. Więzy te zaowocowały planem tworzenia opartych na pomocy Francji polskich punktów oporu na terenach tureckich i udziału przy boku Turcji w wojnie z Rosją. Z taką też misją prawdopodobnie udał się do Paryża w styczniu 1793 roku T. Kościuszko. Jak pisał T. Korzon, „cel poselstwa nie daje się wyjaśnić dokładnie”. W trakcie tych rozmów przypuszczalnie zrodziła się myśl o powstaniu⁴⁵. Idea ta jednak, wobec braku poparcia Francji, nie zjednoczyła emigracji. Działania w tym kierunku, które podejmowało w następnych miesiącach niewielu jej przedstawicieli, były dość apatyczne. Jak już wspomniano, dominowała jeszcze tendencja szukania pokojowych sposobów ratowania Rzeczypospolitej. Wydaje się, że ogół emigracji również z drugiego ośrodka zaangażowanego politycznie i związanego z Lipskiem – Drezna – czekał jeszcze z nadzieją na jakieś polepszenie losu kraju po spodziewanym sejmie grodzieńskim⁴⁶.

Polacy przebywający w stolicy Saksonii utrzymywali stały kontakt z Warszawą, dlatego można sądzić, że Drezno pełniło funkcję koordynatora roboty spisko-

⁴⁰ Por. Józef Walicki do Michała Łubieńskiego, Rzym 12 marca 1794. AGAD, AL, rkps pud. I/207, nl. Wcześniej, w maju 1792 roku, J. Walicki zdecydowanie opowiadał się za ustawą rządową, por. J. Walicki do Stanisława Augusta, spod Mińska 31 maja 1792. AGAD, ZP, rkps 87, nl.

⁴¹ Początkowo emigranci lipscy właśnie J. Weysenhoffowi chcieli powierzyć funkcję posła w Paryżu, por. J. Małachowski do NN, Warszawa 3 listopada 1792. BJ, rkps 4436. T. 1, k.185v.

⁴² Por. J. Kozłowski: *Emigracja...*, s. 42; J. Staszewski: *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*. Wrocław-Warszawa 1986, s. 150–153; W. Smoleński: *Konfederacja targowicka*. Kraków 1903, s. 373 i nn.; *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od r. 1788 do końca r. 1815*. Wyd. J. Żupański. T. 1. Poznań 1870 [dalej M. Ogiński: *Pamiętniki*], s. 254–257.

⁴³ Por. T. Korzon: *Przyczynek...*, s. 49–50; W.M. Kozłowski: *Misya...*, s. 7–8.

⁴⁴ Por. A. Kraushar: *Bonneau...*, s. 65, 153; Z. Janeczek: *Działalność...*, s. 54–55. Por. też W.M. Kozłowski: *Misya...*, s. 8 i nn. W korespondencji L.M. Descorchesa i wspomnianych Francuzów, która stanowiła podstawę wywodów obu autorów, do końca 1792 roku brak wzmianek o jakichkolwiek planach powstańczych, mowa tylko o ewentualnych protestach przeciwko rządowi targowicy i dyktacie Rosji, natomiast są informacje o powstańczych nastrojach w Polsce. Faktem jest, że emigrantom lipskim i drezdeńskim zależało na poparciu Francji.

⁴⁵ Por. T. Korzon: *Przyczynek...*, s. 56 i 51; Por. też W.M. Kozłowski: *Misya...*, s. 22–27, 29; I d e m: *Nowy...*, s. 795 i nn.; Memoriał Kołłątaja o przygotowaniach do powstania r. 1794, napisany dla Tomasza Wawrzeckiego. W: W. Tokarz: *Ostatnie...*, T. 2, s. 229 i nn.

⁴⁶ W.M. Kozłowski: *Misya...*, s. 28.

wej w kraju⁴⁷. Emigracja saksońska była ostrożna. Antoni Dzieduszycki, wspominając o prezentacji Stanisława Potockiego elektorowi saskiemu, przytoczył opinię posła pruskiego, który obserwował emigrantów lipskich; ten „powróciwszy do Dreżna powiedział, to są ludzie słuszni, a co o nich gadano, nie ma sensu”⁴⁸.

Biorąc pod uwagę te ogólne nastroje emigracji i jej działania, wydaje się, że słuszne jest stwierdzenie, że w początkach 1793 roku w tych środowiskach ciągle liczone bardziej na jakieś pokojowe porozumienie w kraju dla dobra Ojczyzny⁴⁹ niż na efekt angażowania sił w przygotowanie w kraju powstania, do którego, jak sądzić można po wypowiedziach P. Parandiera i Pierre’a Lebruna, w owym czasie bardziej dążyła – bez ponoszenia jego kosztów – dyplomacja francuska⁵⁰.

Sytuacja emigrantów zaczęła się jednak stopniowo zmieniać. Wydarzenia z początków roku 1793 skłaniały ich do głębszego zastanowienia także nad własnym losem. Wzrosła zatem – generalnie rzecz ujmując – ich „ruchliwość”, i to, powiedzmy ogólnie, we wszystkich kierunkach. Niewielu z tych, którzy opuścili Rzeczpospolitą latem 1792 roku, wytrwało na miejscu pierwszego „osiedlenia” i w ogóle na emigracji⁵¹. Wpłynęło na to wiele spraw. Niektórzy z emigrantów przenieśli się gdzie indziej, zmuszeni względami politycznymi przez władze kraju, w którym przebywali, część z powodów czysto ekonomicznych szukała w miarę stałego i spokojnego azylu dla siebie, nie odrzucając bynajmniej przy tym możliwości powrotu do kraju. Inni rozważali kwestię powrotu do swych majątków, co w wypadku ich lokalizacji na ziemiach nowo zabranych łączyło się z obowiązkiem składania przysięg homagialnych bądź, gdy były pod rządami targowicy, recesu od Konstytucji 3 maja i akcesu do konfederacji. Postawy emigrantów politycznych 1792 roku nie były więc jednorodne. Dodatkowo na tę grupę oddziaływał napływ nowej fali uchodźców politycznych z kraju, który wynikał z zapowiadanej redukcji etatów wojska polskiego oraz ze wzrostu obciążeń nakładanych na obywateli Rzeczypospolitej przez targowicę oraz Rosjan.

Istotnym sprawdzianem oddania emigrantów 1792 roku dla sprawy ratowania państwa była kwestia ich podejścia do groźby targowiczian pozbawienia przeciwników politycznych dóbr i majątków. Stawiali oni przed dylematem, co uczynić.

⁴⁷ F. Jelski do [F.?] Działyńskiego 10 stycznia 1793. BJ, rkps 7748, k. 41

⁴⁸ A. Dzieduszycki do Stanisława Augusta, Warszawa 7 czerwca 1793. BJ, rkps 7748, k. 143,

⁴⁹ Por. W.M. Kozłowski: *Misya...*, s. 28–29.

⁵⁰ Por. fragmenty wypowiedzi owych i innych reprezentantów Francji, które przytacza W.M. Kozłowski: *Misya...*, s. 29–34; interpretacja ich nie jest jednak tak jednoznaczna, jak przedstawia ją W.M. Kozłowski. Por. też B. Leśnodorski: *Polscy jakobini*. Warszawa 1960, s. 441 i nn.

⁵¹ Nie dziwi stwierdzenie K. Kossakowskiej, która pisała do I. Potockiego: „[...] gdybym była pewna, że zabawicie [w Dreźnie] przynajmniej do pół kwietnia, wyjechałabym stąd [do was]”, K. Kossakowska do I. Potockiego, Lwów 4 września 1793. W: *Listy Katarzyny z Potockich...*, s. 272–273.

Część emigrantów, obawiając się o swe posiadłości, nie wypowiadała jawnie sądów potępiających związek i decydowała się na powrót do kraju. Przykładem takiej postawy jest zachowanie Stanisława Sołtyka. Sprawy majątkowe skłoniły go wiosną 1793 roku do przybycia do Warszawy⁵². Początkowo nie czyniono mu żadnych kłopotów. Dopiero w czerwcu tegoż roku – o czym, żaląc się, pisał do Anny Jabłonowskiej – O. Igelström kazał mu opuścić stolicę⁵³. Kwestie podobnej natury zadecydowały, że również Michał Granowski podjął decyzję o powrocie do kraju. Postanowił on wrócić do Rzeczypospolitej, gdy dowiedział się o ustanowieniu prawa grożącego opornym emigrantom konfiskatą dóbr. Nie chciał, jak pisał, „abym za czyj grzech nie pokutował”⁵⁴. W podobny sposób swe sprawy majątkowe w kraju załatwił A. Czartoryski⁵⁵, co nie przeszkadzało mu głosić, „że ani dba o generalstwo ziem podolskich, a recesu nie robi od czynów sejmu ostatniego”⁵⁶. Niektórzy, jak rodzina Bystrych, wracała, „niewiedzieć, czy do Polski, czy do Moskwy, bo nie wiedzą czym stali się łupem”⁵⁷; wszak i im chodziło o ratowanie swych włości. J.U. Niemcewicz pisał z Wiednia w maju 1793 roku: „Ubywa tu co dzień Polaków...”, i nie chodziło mu bynajmniej tylko o tych udających się do innych krajów⁵⁸. Wydaje się, że miał wiele racji Karol Wojda, który, opisując środowiska emigracyjne, stwierdził: „Działania konfederacji targowickiej osłabiły ich nadzieje zwątlone podziałem kraju”⁵⁹. Dało się to zauważyć w postawach wielu emigrantów w pierwszych miesiącach 1793 roku. Kwestie ekonomiczne, sprawy związane z dbałością o własne dobra zadecydowały później również o ich decyzji o przeczekaniu powstania kościuszkowskiego za granicą. W grupie tej znaleźli się między innymi: A. Czartoryski z rodziną, Ossolińscy, K. Rzewuski, Feliks Oraczewski, Onufry(?) Oborski, Marcin(?) Badeni z żoną, S. Małachowski, Alek-

⁵² S. Sołtyk przybył do Warszawy w sprawie realizacji testamentu kanclerza Aleksandra Sapiehy. Żona S. Sołtyka była córką kanclerza, zresztą wraz z trzema innymi siostrami wydziedziczoną. Por. Zeznania Karoliny Sołtyk złożone 4 lipca 1795 roku w Piotrkowie Trybunalskim. Biblioteka PAN w Krakowie [dalej BPAN Kr], rkps 7624, k.15v.

⁵³ Por. S. Sołtyk do A. Jabłonowskiej, wojewodziny braclawskiej, b.m. i d.? BPAN Kr, rkps 5589, k. 89; H. Kołłątaj do I. Potockiego, Karlsbad 11 lipca 1793. W: *Listy Hugona Kołłątaja...*, T. 2, s. 62. S. Sołtyk planował osiąść pod Wieliczką, por. J. Małachowski do NN, Warszawa 2 stycznia 1793. BJ, rkps 4436. T. 2, k. 9v. Miał też S. Sołtyk sprawę w zaborze pruskim, gdzie musiał złożyć przysięgę homogialną. J.U. Niemcewicz, traktując to za rzecz naturalną, komentował: „[...] jedzie więc Sołtyk dla opędzenia się” od Prusaków, por. [J.U. Niemcewicz?] do I. Potockiego, Wiedeń 17 kwietnia 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 591.

⁵⁴ Michał Granowski do NN, Płaskowce 7 maja 1793. BCz, rkps 2897, s. 293.

⁵⁵ Por. [J.U. Niemcewicz] do I. Potockiego, Wiedeń 15 maja 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 609. Wcześniej ponoć chwalił się, „że cesarz Franciszek obiecał go bronić we wszelkim prześladowaniu”, por. J. Małachowski do NN, Warszawa 6 stycznia 1793. BJ, rkps 4436. T. 2, k. 10.

⁵⁶ Por. J. Małachowski do NN, Warszawa 6 stycznia 1793. BJ, rkps 4436. T. 2, k. 10.

⁵⁷ [J.U. Niemcewicz] do I. Potockiego, Wiedeń 8 maja 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 606.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ K. Wojda: *O rewolucji polskiej w roku 1794-ym*. Warszawa 1916, s. 5.

sandrowiczowa, (?) Krasicki z żoną, księżna Maciejowa Jabłonowska, Onufry(?) Morski⁶⁰.

Niektórzy emigranci, pod wpływem nastrojów przygnębienia i tęsknoty za krajem, zastanawiali się poważnie nad swym wychodźstwem jako formą protestu przeciw rządowi targowicy. Był to inny istotny czynnik, który miał wpływ na decyzje o powrocie do kraju, choć przyznać należy, że w znanych wypadkach nigdy nie był rozstrzygający. Niemniej jednak z powodu tęsknoty za Ojczyzną wielu emigrantów myślało o powrocie, a świadomość niepewności losów kraju nie wstrzymywała ich. Rozterki ogarnęły między innymi S. Małachowskiego i Adama Kołaczkowskiego⁶¹. Do tej samej grupy możemy zaliczyć również tych, którzy postanowili przyjąć obywatelstwo kraju, w którym się znaleźli. Często w akcie rozpaczy decydowali się oni na łączenie swych losów z nową przybraną ojczyzną, przy czym status ekonomiczny odgrywał w tym ważną rolę.

Grupa decydujących się na stały pobyt na obczyźnie miała nieco inną specyfikę. Przeważali w niej ludzie bez majątków w kraju oraz ci, którzy prawdopodobnie już w chwili wyjazdu z Polski liczyli się z dłuższym pobytem za granicą, oni też od początku starali się znaleźć tam swoje miejsce i nie myśleli o angażowaniu się w sprawę przygotowań do powstania – kwestie polityczne ich specjalnie nie interesowały. Niektórym się to udawało, choć tęsknota za krajem ich nie opuszczała. „Życie tu się dość spokojne i zabawne prowadzi i czas szybko zmyka, kobiet ładnych gromady, balów pod dostatkiem, figur pociesniejszych niemało. [...] [ale] północna godzina zawsze mnie w łóżku znajduje, a jeżeli zasnąć mogę wcześniej i spać długo, tom prawdziwie szczęśliwy”, pisał A. Kołaczkowski⁶². W podobny sposób życie codzienne emigracji opisywał K.N. Sapieha⁶³, choć sam raczej nie brał pod uwagę możliwości wiązania się trwałego z jakimś obcym krajem. Wielu spośród emigrantów podróżowało po Europie, szukając swego miejsca. Do nich można zaliczyć: Stanisława Poniatowskiego, synowca króla⁶⁴, Ignacego Błeszczyńskiego, Jana(?) Nagurskiego, młodego (?) Sułkowskiego, który wybierał się do Indii Wschodnich, by tam szukać szczęścia⁶⁵, a także księcia Jó-

⁶⁰ Por. „Polacy w Wiedniu znajdujący się podług listu z tamtąd pod dniem 3 września 1794”. AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, rkps 356, cz. 2, s. 1247.

⁶¹ [S. Małachowski] do I. Potockiego, Weronia 21 lutego 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 291. Por. Adam Kołaczkowski do [Tadeusza Bukatego], Barh [?] grudnia 1793? AGAD, Zbiór z Muzeum Narodowego [dalej ZMN], rkps 79, s. 481. List ten nie został zamieszczony w wyborze Z. Libiszowskiej, por. Z. Libiszowska: *Polski świadek egzekucji Ludwika XVI. (Wybór korespondencji A. Kołaczkowskiego)*. W: *Studia i materiały źródłowe z dziejów nowożytnych*. Red. K. Matwijowski. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”. T. 109. Wrocław 1993, s. 83 i nn.

⁶² A. Kołaczkowski do T. Bukatego, Barh [?] grudnia 1793? AGAD, ZMN, rkps 79, s. 481.

⁶³ Por. Kazimierz Nestor Sapieha do Matki [Elżbiety z Branickich Sapieżyny], b.m. 2 września 1793. ADAG, Zbiór Komierowskich, rkps 12/12, s. 224–225.

⁶⁴ Por. *Pamiętniki synowca Stanisława Augusta*. Oprac. J. Łojek. Warszawa 1979, s. 84–85.

⁶⁵ F. Bukaty do Stanisława Augusta, Londyn 15 marca 1793. BCz, rkps 3211, s. 50.

zefa Poniatowskiego, chcącego służyć w armii angielskiej, co też doradzał mu Stanisław August⁶⁶. Nie wykazywali też większej aktywności politycznej – przebywający za granicą F. Oraczewski, myślący zresztą o osiedleniu się w Toskanii, Grzegorz Piramowicz, wszak na pewno wielce losem Ojczyzny przejęty⁶⁷, oraz Jędrzej Śniadecki, już od dwóch lat „wojażujący dla nauki”⁶⁸. Szukano też pocieszenia w zabawie, o czym świadczyć mogą podróże i poszukiwania brygadiera Adama Walewskiego, jego żony i synowca⁶⁹.

Na opuszczenie kraju decydowali się, jak wspomniano, kolejni obywatele, dołąd – przynajmniej na zewnątrz – biernie patrzący na sytuację Ojczyzny. Najczęściej trudno wyrażnie rozpoznać prawdziwy cel tych wyjazdów, rzadko – pomijając członków targowicy – uchodźcy jasno deklarowali postawę wobec zaistniałych okoliczności politycznych w kraju. Przykładem znamennym może być zachowanie Józefa Orłowskiego. Oficjalnie ogłosił on, że wyjeżdża do Baden dla „podratowania zdrowia”⁷⁰, toż samo wyjaśnienie celu wyjazdu złożył później Kazimierz Czartoryski⁷¹. Zupełnie natomiast nie wiemy, jaki był cel podróży zagranicznych referendarza litewskiego Aleksandra(?) Tyszkiewicza⁷² i Tomasza Wawrzeckiego⁷³. Podobnie nie do końca jasne były uzasadnienia rezygnacji z funkcji pełnionych w wojsku Rzeczypospolitej, składane w początkach 1793 roku, którym często towarzyszyły prośby o zgodę na wyjazd za granicę. Tylko w nielicznych wypadkach jednoznacznie możemy stwierdzić, że motywem działania danej osoby były względy polityczne⁷⁴. Zła sytuacja kraju i obserwowane bezprawia sprawiały wszak, że część wyjeżdżających z Rzeczypospolitej, szczególnie tych, którzy nie

⁶⁶ F. Bukaty do Stanisława Augusta, Londyn 29 kwietnia 1793 i 3 maja 1793. BCz, rkps 3211, s. 53, 55.

⁶⁷ [J.U. Niemcewicz] do I. Potockiego, Wiedeń 22 maja 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 613.

⁶⁸ J. Śniadecki do T. Bukatego, Kraków 16 kwietnia 1793. W: *Korespondencja Jana Śniadeckiego. Listy z Krakowa*. Oprac. M. Ch a m c ó w n a, S. T y n c. T. 2. Wrocław 1954, s. 150.

⁶⁹ [J.U. Niemcewicz] do I. Potockiego, Florencja 10 grudnia 1793. W: *Korespondencja Jana Śniadeckiego. Listy z Krakowa...*, s. 653.

⁷⁰ Józef Orłowski do Seweryna Rzewuskiego, Warszawa 8 kwietnia 1793. AP Kraków, Archiwum Podhoreckie, rkps pud. XIII 2/38, nl.

⁷¹ Por. F. Bukaty do Stanisława Augusta, Londyn 10 października 1793. BCz, rkps 3211, s. 67; Augustyn Middleton do Stanisława Augusta, Haga 16 lipca 1793. AGAD, ZP, rkps 22, k. 278.

⁷² A. Middleton do Stanisława Augusta, Haga 1 marca 1793. AGAD, ZP, rkps 22, k. 257.

⁷³ Por. J. Dembowski do I. Potockiego, 1 lutego 1793. W: *Tajna korespondencja...*, s. 138. O historii jego krótkiej emigracji, por. M. P r z y w e c k a - S a m e c k a: *Tomasz Wawrzecki (1753–1816)*. Wrocław 1993, s. 63–64.

⁷⁴ Por. przykład majora Piotra Hadziewicza, bratanka brygadiera. P. Hadziewicza posądzano o profrancuskie sympatie, ten tłumaczył się z tego królowi, ale nie do końca przekonywająco, por. P. Hadziewicz do Stanisława Augusta, Warszawa 12 sierpnia 1793. AGAD, AKJ, rkps 1052, s. 15. Wcześniej zresztą opuścił kraj, por. P. Hadziewicz do Stanisława Augusta, b.m. 3 kwietnia 1793. AGAD, ZP, 7, s. 7. W listopadzie tegoż roku wyjechał do ks. Józefa Poniatowskiego do Wiednia, P. Hadziewicz do Stanisława Augusta, Warszawa 4 listopada 1793. AGAD, ZP, s. 26. Por. też Dymisja 18 października 1793. AGAD, Archiwum Zamoyskich, rkps 2859, s. 7.

posiadali wielkich majątków, radykalizowała swe poglądy. Donosił o tym Augustyn Middleton, polski przedstawiciel dyplomatyczny w Hadze. Informował on Stanisława Augusta o grupie Polaków planujących – a przynajmniej „głośno gadających” o tym – zamordowanie króla pruskiego, cesarza i Katarzyny II, nadzieje zaś na polepszenie losu Polski wiążących z Francją, do której się udawali⁷⁵.

Warto także wspomnieć o gronie emigrantów spod znaku targowicy. Paru członków tego związku również wiosną 1793 roku, na znak protestu przeciw projektowanym rozbiорom, zdecydowało się na opuszczenie kraju. Z różnych względów jednak nie wpisali się oni w krąg „emigracji niepodległościowej”, choć niektórzy z nich, wydaje się, byli do tego gotowi. O braku porozumienia między „emigracją targowicką” a tą po wojnie rosyjskiej 1792 roku zadecydowała nieufność, której źródłem był stosunek obu tych grup do Konstytucji 3 maja oraz, oczywiście, postawa tych pierwszych w czasie wojny w obronie ustawy zasadniczej 1791 roku. Za przykład bardzo interesujący może służyć Jan Suchorzewski, który na znak sprzeciwu wobec zapowiadanego rozbioru wraz ze swą brygadą przeszedł do Mołdawii. Mimo tego czynu nie zyskał on akceptacji swych byłych przeciwników politycznych⁷⁶. Zdecydowanie bardziej jednoznaczna była sprawa Sz. Potockiego, również w pewnym sensie emigranta politycznego. Deklarował on, że zostanie, ze względu na okoliczności, „kosmopolitą, obywatelem świata”⁷⁷. W tej grupie wymienić też należy kanclerza Joachima Chreptowicza⁷⁸.

Stwierdzić więc można, że w pierwszych miesiącach 1793 roku „ruchy migracyjne” o politycznym zabarwieniu trwały. Przy czym u jednych uchodźców – szczególnie tych oddalonych od Rzeczypospolitej od lata 1792 roku – chęć oporu przeciw zaistniałej sytuacji w kraju z różnych względów malała, u drugich – tych obserwujących z bliska polską rzeczywistość do wiosny 1793 roku – rosła. Odzwierciedleniem tej prawidłowości będzie w gruncie rzeczy, przy zachowaniu odpowiednich proporcji, zdecydowanie powszechniejszy udział w insurekcji 1794 roku obywateli związanych z drugą grupą.

W tych skomplikowanych okolicznościach doszło jednak w kręgach emigracyjnych do rozpoczęcia prac nad przyszłym powstaniem. Pierwszym istotnym kro-

⁷⁵ Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 19 września 1793. AGAD, ZP, rkps 384, s. 321–322. Wymienieni są tu (?) Krzycki, (?) Żaboklicki, (?) Jaroszyński.

⁷⁶ Por. D. Rołnik: *De l'histoire de l'émigration politique polonaise en Moldavie – le destin de Jan Suchorzewski et sa brigade des années 1793–1794*. „Analele Universității Libere Internaționale din Moldova. Istorie” 2004, vol. 2, s. 23 i nn.

⁷⁷ Sz. Potocki do bp. Józefa Kossakowskiego, Petersburg 26 maja 1793. BJ, rkps 4436. T. 2, k. 73v.

⁷⁸ Por. H. Kołłątaj do I. Potockiego, Karlsbad 15 lipca 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 888; S. Małachowski do I. Potockiego, Florencja 29 września 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 312–313; H. Kołłątaj do I. Potockiego, Karlsbad 11 lipca 1793. W: *Listy Hugona Kołłątaja...* T. 2, s. 69–70. Również z nim nie chciano rozmawiać na tematy polskie, obwiniano go, że nakłonił króla do złożenia akcesu do targowicy, ibidem.

kiem na tej drodze, jakkolwiek nieudany, była przypomniana wcześniej misja T. Kościuszki do Paryża⁷⁹. Już samo jej podjęcie świadczyło o wyborze kierunku działań przynajmniej części emigrantów. Wszak pod wpływem napływających z kraju wiadomości o upadku ducha w narodzie decyzję co do wybuchu insurekcji odsuwano w czasie. Dalej szukano jeszcze rozwiązań mniej radykalnych. W lutym 1793 roku S. Małachowski przedstawił swój plan Franciszkowi Bukatemu. Były marszałek sejmowy ratunek dla kraju widział w układach międzynarodowych. Swe koncepcje opierał na przychylności dworu londyńskiego, ponadto zakładał cesję Gdańska na rzecz Prus oraz rozszerzenie praw do tronu na męską linię elektor-ską⁸⁰. Do idei powstania nie odnosił się z entuzjazmem, ale był gotów je poprzeć. F. Jelski pisał: „Byłem u marszałka Małachowskiego w Florencji, ten lubo tchórz okrutny, ale jednak się przychyła i stanie w potrzebie”⁸¹. Prawdopodobnie również w kręgach emigracyjnych powstała myśl oddania tronu polskiego „Wirtembergowi”, czego – następne państwo, na którego przychylność liczono – „Wiedeń nie odrzucił”⁸².

Do końca lata 1793 roku emigranci nie podejmowali żadnych istotnych działań w kierunku organizacji powstania w kraju. Dopiero niepowodzenie praktycznie wszelkich kompromisowych rozwiązań politycznych, z powodu ratyfikacji II rozbioru przez sejm grodzieński, zmieniło tę sytuację. Przy czym rozpoczęcie przygotowań do powstania wymusiły raczej naciski płynące z kraju, nie wynikało ono z inicjatywy emigrantów. Konkretnie propozycje w tej materii przywieziono do Saksonii latem z Polski. Zaskoczyły one wszystkich tam przebywających Polaków⁸³, szokowała determinacja tych planów, która faktycznie mogła dziwić, zważywszy na nastroje przygnębienia panujące w Rzeczypospolitej. Wydaje się, że w następnych miesiącach 1793 roku czynnie tę ideę poparło niewielu emigrantów, ciągle też z kraju starano się na nich wpływać. Liczono, że przywódcy powstania rekrutować się będą z szeregów uchodźców, których znajomości i ustosunkowanie za granicą ułatwią pomoc, na przykład Francji. W pewnym sensie przedstawiciele spisków krajowych pragnęli wymusić na emigracji pewne konkretne działania. Świadczyć o tym może chociażby pogłoska z października 1793 roku, że Antoni

⁷⁹ Por. B. Szyncler: *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*. Warszawa 1991, s. 173–174; H. Koj: *Wielka...*, s. 122–124; W.M. Kozłowski: *Nowy...*, s. 800.

⁸⁰ Por. F. Bukaty do Stanisława Augusta, Londyn 26 lutego 1793. BCz, rkps 3211, s. 46. Ślusznik F. Bukaty uznał ten plan za nierealny. Por. Z. Janeczek: *Działalność...*, 55–56.

⁸¹ F. Jelski do F.[?] Działyńskiego, Łopuszno 10 stycznia 1793. BJ, rkps 7748, k. 41.

⁸² Por. S. Małachowski do I. Potockiego, Rzym 13 marca 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 300.

⁸³ Por. [J. Pawlikowski]: *Pamiętnik o przygotowaniach do insurekcji kościuszkowskiej*. Oprac. L. Siemieński. „Przegląd Polski” 1876, R. 10, T. 3. [dalej J. Pawlikowski: *Pamiętnik...*], s. 64–65, 74, 83. Niemniej J. Pawlikowski podkreśla, że I. Potocki i H. Kollątaj przyrzekli starać się o pomoc Francji dla tego przedsięwzięcia, ibidem, s. 83–84.

Madaliński zamierza uderzać na „Moskalów”, a na czele wszystkich powstańców ma stanąć T. Kościuszko⁸⁴.

W październiku 1793 roku – jak wynika z papierów Natalii Kickiej – do grupy spiskowców emigrantów zaliczano: A. Czartoryskiego, T. Kościuszkę i J. Zajączka, choć i w tym wypadku mówi się tylko o nich jako o „niedzielących zasady y przekonań targowiczian”⁸⁵. W grupie działających na emigracji osób, przygotowujących bądź wpływających na spiski krajowe, O. Igelström wymienia tylko: I. Potockiego, S. Małachowskiego, Stanisława Potockiego, H. Kołłątaja, K. Rzewuskiego i K.N. Sapiechę⁸⁶. Grono to było zapewne liczniejsze, że wspomnimy tylko J. Zajączka⁸⁷, Tadeusza Mostowskiego, kasztelana raciańskiego⁸⁸, i J.U. Niemcewicza, choć związek tego ostatniego z pracami nad powstaniem był luźniejszy. W swym pamiętniku bowiem J.U. Niemcewicz pisze, że o wybuchu insurekcji dowiedział się we Włoszech od przygodnie spotkanego Polaka⁸⁹. Wydaje się, że większość emigrantów pozostawała na uboczu tych spraw, nawet nie przewidywała, że w tak krótkim czasie dojdzie do zbrojnego wystąpienia w kraju przeciw Rosji. Może tylko niektórzy z tego grona coś przeczuwali. Wskazywać na to może tajemniczy w swej treści list M. Leżańskiego z Rzymu do Stanisława Augusta. M. Leżański przedkładał w nim królowi dziwne przypowieści dotyczące przyszłości: „[...] y pamiętaj Naj. Panie te słowa »plan dobrego zasiewu weźmie wzrost nagły, może jeszcze przed schyłkiem swoim sam go zbierzesz: jeżeli z przeszłych rzeczy, ujrzyysz nauki na przyszłość«”⁹⁰. Z pewnością stwierdzić jednak możemy, że O. Igelström wpisywał na swą listę tylko niektóre osoby, zakładając z góry, że jako niechętnie Rosji i targowicy muszą w przygotowaniu powstania uczestniczyć, natomiast po-

⁸⁴ Por. Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 27 października 1793. AGAD, ZP, rkps 384, s. 711. Por. też A. Potocka-Wąsowiczowa: *Wspomnienia naoczego świadka*. Oprac. B. Grochulska. Warszawa 1965, s. 29.

⁸⁵ Wyciąg z raportu 2 października 1793 i z 28 października 1793. BJ, rkps 4436. T. 2, k. 147v. i 154.

⁸⁶ *Note au Gouvernement Polonois* O. Igelströma z 15 kwietnia 1794. AGAD, Zbiór Braniczich z Sucheja, rkps 132/156, s. 10. Za najgroźniejszych i najczynniejszych z tej grupy uznawano I. Potockiego oraz H. Kołłątaja, por. M. Ogiński: *Pamiętniki...*, s. 236–237.

⁸⁷ Por. J. Nadzieja: *General Józef Zajączek*. Warszawa 1964, s. 123 i nn.

⁸⁸ Wrócił z Francji do Warszawy prawdopodobnie w listopadzie 1793 roku, zaraz też na rozkaz J. Sieversa został aresztowany. W lutym 1794 roku po złożeniu deklaracji wierności Katarzynie II wypuszczono go, por. J. Magnuszewski do J. Konopki, Warszawa 11 grudnia 1793. BŁ, rkps 2110, s. 548; J. Skowronek: *Mostowski Tadeusz*. W: *Polski słownik biograficzny* [dalej PSB]. T. 22. Red. E. Rostworowski. Wrocław 1977, s. 74. Żle o jego charakterze wypowiadał się M. Sokolnicki: *Tadeusz i Józef Mostowscy i czynności polityczne polskie w r. 1792 i 1797-ym*. „Przegląd Historyczny” 1908, T. 6, s. 70–71.

⁸⁹ Por. J.U. Niemcewicz: *Pamiętnik...*, T. 2, s. 68 i nn. O jego pobycie we Włoszech por. M. Sucheni-Grabowska: *Niemcewicz we Florencji. Przyczynek do dziejów tułactwa polskiego*. W: *Losy Polaków w XIX–XX w.* Red. B. Grochulska, J. Skowronek. Warszawa 1987, s. 394 i nn.

⁹⁰ M. Leżański do Stanisława Augusta, Rzym 5 stycznia 1794. AGAD, ZP, rkps 371, s. 444.

minał tych, o których nie wiedział ani nie przypuszczał, że pracują na rzecz przyszłej insurekcji. Niemniej jednak skonstatować możemy, iż zdecydowanych na walkę wśród emigrantów była garstka. Z goryczą o niektórych z nich pisał później H. Kołłątaj, zarzucając S. Sołtanowi, Sewerynowi Potockiemu i Tadeuszowi Mor-skiemu bezczynność. Ponadto tych dwóch ostatnich zakwalifikował jednoznacznie: nie można było sobie nic po nich obiecywać „jako po tych, którzy ani kredytu, ani odwagi nie mieli”⁹¹.

Przedstawiony obraz raczej biernej emigracji wymaga, co warto podkreślić, jeszcze wiele retuszów. Znajdujemy bowiem pewne ślady, które mogą ten wizerunek łagodzić. Charakter działalności spiskowej sprawia, że często zapisy w korespondencji współczesnych stoją w sprzeczności z postępowaniem ich autorów, co wynika na przykład z listów innych osób. Przykładem może być tajemnicza i dość dwuznaczna historia Macieja Mierosławskiego, który dzięki kontaktom i poparciu H. Kołłątaja i Stanisława Potockiego, będąc sam prawdopodobnie związany z konspiracją krajową, rozpoczął latem 1793 roku szybką karierę wojskową u boku targowiczana Piotra Ożarowskiego. Świadczyć to może, że emigranci starali umieszczać swoich ludzi w pobliżu najbardziej wpływowych ludzi targowicy, ale do końca nie wiemy, w jakim celu. Przypadek M. Mierosławskiego rzuca również pewne światło na relacje między emigrantami a czołowymi działaczami konfederacji. Polityczny przeciwnik związku i emigrant Stanisław Potocki pisze list polecający do Szczęsnego Potockiego, marszałka konfederacji, dzięki któremu M. Mierosławski zostaje umieszczony przy P. Ożarowskim⁹². O pozytywnej aktywności części emigracji, w kontekście przygotowania do powstania i utrzymywania ścisłych kontaktów z krajem, mówi też fakt napisania oraz wydrukowania w Krakowie w drukarni Jana Maja pracy *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3-go Maja 1791*⁹³. Same te zdarzenia nie mogą jednak diametralnie zmienić oceny postawy polskiej emigracji i jej zaangażowania w ideę walki o niepodległość Rzeczypospolitej.

Jak wynika z przedstawionego materiału, obraz emigracji polskiej po 1792 roku był dość skomplikowany, a fakt, że część jej działań zmierzających do rozpoczęcia powstania, z racji wymogów konspiracji, trudna jest do ukazania, jeszcze go zamazuje. Można jednak zauważyć pewne prawidłowości w reakcjach tej grupy w pierwszych miesiącach 1793 roku, zresztą podobnych do zachowania szlachty pozostałej w kraju, choć mniej gwałtownych. Z pewnością część emigrantów patrzyła na przyszłość Rzeczypospolitej przez pryzmat swych majątków i składania przysięg

⁹¹ Uwagi Kołłątaja o spisku przed insurekcyjnym. BPAN Kr, rkps 190, k. 32, 38v.

⁹² Por. J. Pachonński: *Mierosławski Maciej*. W: PSB. T. 21. Red. E. Rostworowski. Wrocław 1976, s. 343; Uwagi Kołłątaja.... BPAN Kr, rkps 190, k. 36. O postaci tej bardzo zagadkowo pisał H. Kołłątaj już w styczniu 1793 roku, darzył go sporym zaufaniem, por. H. Kołłątaj do L. Strassera, Lipsk 8 stycznia 1793. W: *Listy Hugona Kołłątaja...*, T. 1, s. 168; H. Kołłątaj do L. Strassera, Lipsk 9 lutego 1793. W: *Listy Hugona Kołłątaja...*, T. 2, s. 16.

⁹³ Por. J. Pachonński: *Drukarze księgarze i bibliofile krakowscy 1750–1815*. Kraków 1962, s. 79; M. Janik: *Hugo Kołłątaj...*, s. 366 i nn.; W. Tokarz: *Ostatnie...*, T. 1, s. 21–23.

homagialnych; te sprawy żywotnie ich interesowały. Niektórzy z nich byli z pewnością bliscy pogodzenia się już z całkowitym upadkiem państwa. Emigranci nie inspirowali pozostałych w kraju obywateli do wywołania powstania. Byli oni bowiem, jak się wydaje, w pierwszych miesiącach po ogłoszeniu II rozbioru zdezorientowani i niezdeterminowani w kwestii pobudzenia kraju do zbrojnego wystąpienia w obronie niepodległości. Inicjatywę w tym względzie podjęli zatem Polacy w kraju.

Jakkolwiek badania dotyczące dziejów polskiej emigracji politycznej po 1792 roku wymagają kontynuacji, to jednak niewiele wskazuje na to, by można jej przypisać pierwszorzędną rolę w zorganizowaniu powstania 1794 roku. Teza W. Tokarza o decydującym znaczeniu wojska w doprowadzeniu do wybuchu insurekcji wydaje się trafna, pytanie tylko, w jakim stopniu wojskowymi powodowała miłość do Ojczyzny, a w jakim walka o własny byt? Odpowiedź na nie jest ciągle otwarta. Podobnie sprawa się ma z recepcją myśli o powstaniu wśród szlachty pozostałej w okrojonej Rzeczypospolitej.

Dopiero w czerwcu 1793 roku w kraju idea walki zbrojnej zaczęła nabierać konkretniejszych kształtów, stopniowo w konspiracji powstawały projekty zbrojnego wystąpienia przeciw targowicy i Rosji. Pierwszy plan spiskowców zakładał, że w razie próby całkowitego rozwiązania armii polskiej, trzeba będzie starać się przebić do Francji. Sugestia taka pojawiła się w rozmowach gen. Józefa Wodzickiego z wicebrigadierem Janem Henrykiem Dąbrowskim⁹⁴. Wkrótce, bo już w sierpniu 1793 roku, w wyniku działań Ignacego Działyńskiego⁹⁵, powstał realniejszy plan. Z tym projektem pojechali do Lipska Aleksander Walichnowski i Eliasza Aloe. Jak już wspomniano, plan powstania zaskoczył tam wszystkich. Niemniej w jego rezultacie T. Kościuszko wybrał się w podróż na Podgórze. Przyszły naczelnik dotarł tam 11 września 1793 roku⁹⁶. Po spotkaniu z przedstawicielami spisku krajowego, w październiku tego roku, T. Kościuszko wraz z R. Kołłątajem, by uniknąć podejrzeń władz państw zaborczych, przybyli do Florencji. J.U. Niemcewicz, po rozmowie z nimi, napisał, że T. Kościuszko wątpił w powodzenie przedsięwzięcia w kraju, tzn. w gotowość obywateli do zbrojnego wystąpienia, „a bez tego ciężko sobie co obiecywać”⁹⁷.

⁹⁴ Por. J. Pachonński: *General Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*. Warszawa 1981, s. 51–52.

⁹⁵ Tajny Komitet Rewolucyjny powstał w maju 1793, I. Działyński był jednym z jego organizatorów. Por. B. Szyncler: *Tadeusz Kościuszko...*, s. 175. Por. też o działalności spiskowej I. Działyńskiego na Podolu i Wołyniu: J. Kiliński: *Pamiętniki*. Oprac. S. Herbst. Warszawa 1958, s. 19.

⁹⁶ Por. J. Lubicz-Pachonński: *Kościuszko na Ziemi Krakowskiej*. Warszawa–Kraków 1984, s. 37. J. Nadziejka: *General Józef Zajaczek...*, s. 126; T. Kupczyński: *Kraków w powstaniu kościuszkowskim*. Kraków 1912, s. 38; K. Bartoszewicz: *Dzieje insurekcji...*, s. 135; B. Szwarc: *Warszawa w 1794*. Kraków 1894, s. 111.

⁹⁷ [J.U. Niemcewicz] do I. Potockiego, Florencja 19 października 1793. AGAD, APP, rkps 280, s. 645. Rzadko dało się słyszeć „Niech też Pan będzie łaskaw y donieść nam co Francuzy robią teraz y gdzie Kościuszko nocuje”, por. J. Korzeniowski do NN, Zikracz? 29 grudnia 1793. Biblioteka Narodowa, rkps 6935. T. 2, k. 13.

Spisek faktycznie objął, jak się wydaje, niewiele osób, w większości wojskowych, i to głównie w Warszawie⁹⁸ oraz w Krakowie⁹⁹. Nie był też dobrze zorganizowany, co przyznał F. Paszkowski, stwierdzając, że „tylko tajemniczym Opatrzności zrządzeniem” cała organizacja się utrzymała¹⁰⁰. Trudno też było coś pewnego przewidywać w kwestii ewentualnego poparcia społeczeństwa szlacheckiego dla tych działań. W. Tokarz pisze: „[...] szlachta popierała je silniej raczej w dwóch nowych zaborach, rosyjskim i pruskim niż na terenie okrojonej Rzeczypospolitej”¹⁰¹, ale sądzić można, że skala tego poparcia, przynajmniej początkowo, tzn. do momentu wybuchu insurekcji, była mała. W innym zresztą miejscu tej samej rozprawy autor ten stwierdza: „Osią całego powstania, jego jedyną podstawą było wojsko [...]”¹⁰².

Wydaje się, że do powstania doprowadziła i je rozpoczęła grupa zapaleńców, przede wszystkim wojskowych, których nowa rzeczywistość, przy zachowaniu odrobiny przyzwoitości i godności, pozbawiała praktycznie perspektyw życiowych. Można powtórzyć za A. Linowskim: „Ktokolwiek mniema, że tę rewolucję zrobił ten lub ci, myli się niezmiernie, wszystko zważywszy i wiedząc wszystko, powiedzieć można, iż rewolucja zrobiła się samą naturalną koleją rzeczy ludzkich”¹⁰³. Do poparcia insurekcji w 1794 roku znaczną część społeczeństwa szlacheckiego skłoniła sytuacja kraju; ekonomiczne i moralne podstawy bytu zostały zachwiane przez politykę Rosji, a wcześniej konfederacji targowickiej. Dopiero jednak marsz

⁹⁸ Brak informacji na ten temat z tego okresu zmusza do przyjęcia danych już z 1794 roku. O. Igelström wymienia, łącznie z emigrantami, 22 osoby, między innymi: Klemensa Węgierskiego, [?] Sierpińskiego, A. Linowskiego, majora Jana Czyża, Andrzeja Kapostasa, [Józefa] Pągowskiego, [?] Piotrowskiego, Joachima Moszyńskiego, Ignacego Działyńskiego, Karola Prozora, [?] Piaskowskiego, Konstatego Jelskiego, Antoniego Madalińskiego, [Ignacego] Eydziatowicza. Jako podejrzanych o przygotowywanie powstania Tymoteusz Tutolmin zatrzymał między innymi: [Michała] Brzostowskiego, [Ignacego] Grabowskiego, [Michała] Radziszewskiego, Stanisława Sołtana, por. T. Tutolmin do O. Igelströma, Nieśwież 1 maja 1794. AGAD, Zbiór Branickich z Sucheja, rkps 132/156, s. 20. Por. B. Leśnodorski: *Polscy jakobini...*, s. 297 i nn. Por. też J. Kiliński: *Pamiętniki...*, s. 27, 29–32.

⁹⁹ W Krakowie działali w konspiracji między innymi: Andrzej Ciemniewski, kasztelan czechowski Stefan Dembowski, Tadeusz Czacki, Jan Maj, Józef Gabriel Taszycki i wojskowi: Józef Wodzicki, Ludwik Manget, Adam Kczewski oraz Łukasz Biegański, por. T. Rawski: *Dylematy wojska...*, s. 78. W gruncie rzeczy podobnie nieliczna była konspiracja litewska, por. H. Mościcki: *General Jasiński i powstanie kościuszkowskie*. Warszawa 1917, s. 114 i nn.; Z. Sułek: *Sprzysiężenie...*, s. 35 i nn.

¹⁰⁰ Cyt. za T. Rawski: *Dylematy wojska...*, s. 74.

¹⁰¹ W. Tokarz: *Marsz...*, s. 91.

¹⁰² Ibidem, s. 97. Autor ten pisze też, że w zaistniałych okolicznościach nie można było liczyć na szerszy rozwój sprzysiężenia, „gdyż wykluczał to dozór rosyjski, a przede wszystkim stan moralny kraju”, s. 96. Por. o małej liczebności organizacji tajnych oraz wąskiej bazie społecznej spisku, T. Lępkowski: *Polska – narodziny nowoczesnego narodu*. Warszawa 1962, s. 281, 284, 301.

¹⁰³ A. Linowski: *Kolltąj w Rewolucji Kościuszkowskiej*. Leszno 1846, s. 13. Por. też S. Wodzicki: *Wspomnienia z przeszłości*. Kraków 1873, s. 318.

A. Madalińskiego i insurekcja krakowska porwały uśpione i przygnębione społeczeństwo szlacheckie. Warto też mieć na uwadze, co podkreślił w swym pamiętniku J. Zajączek, że bez silnych nastrojów antyrosyjskich i antypruskich powstanie upadłoby w dniu wybuchu¹⁰⁴.

Do chwili ogłoszenia II rozbioru emigranci nie byli skłonni do rozpoczynania jakichkolwiek zdecydowanych działań zmierzających do zmiany rządów w kraju. Dopiero zapowiedź rozbioru wskazała najbardziej energicznej części tej emigracji na niepodległościowy kierunek dążeń, myśl szukania kompromisu z obozem targowickim upadła praktycznie zupełnie, a droga porozumienia ze Stanisławem Augustem pozostała alternatywą tylko dla bojących się gwałtownych przemian społecznych na wzór Rewolucji Francuskiej. Przy tym cała emigracja miała pełną świadomość upadku kraju, wszyscy chcieli ratunku dla Rzeczypospolitej, nie wszyscy byli jednak zdecydowani brać w takim ryzykownym przedsięwzięciu udział.

¹⁰⁴ Por. *Pamiętnik Józefa Zajączka albo historia rewolucji, czyli powstanie 1794*. Poznań 1862, s. 74; K. Wojda: *O rewolucji...*, s. 4–5; F. Karpiński: *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*. Oprac. R. Sobol. Warszawa 1987, s. 152; K. Koźmian: *Pamiętniki*. Oprac. J. Willaume. T. I. Wrocław 1972, s. 255; A. Trebicki: *Opisanie Sejmu Ekstraordynaryjnego podziałowego roku 1793 w Grodnie. O rewolucji roku 1794*. Oprac. J. Kowcecki. Warszawa 1967, s. 202–203; *Dziennik Józefa Kopcia, brygadiera wojsk polskich*. Oprac. A. Kuczyński i Z. Wójcik. Warszawa–Wrocław 1995, s. 31.

Dariusz Rolnik

The Question of Fighting for the Sovereignty of the Polish Republic in the Consciousness and Actions of the Polish Political Emigrants in the First Months of 1793

Summary

After the lost Polish war with Russia in 1792, between 200 and 700 persons emigrated, for political reasons, from the Republic. This was a small group, but they had quite considerable political influence in Poland. The part of the society that was hostile to the rule of the Targowica confederacy, and towards their formal protectors – the Russians, pinned their hopes for a better future, to a large extent, on the activity of the emigrants. The latter were not, however, willing, until the announcement of the Second Partition, to undertake any decisive actions aimed at destabilising the government of the country. Only when the inevitability of the new partition became clear, the most energetic part of this expatriate group started to think in terms of fighting for independence. The idea of seeking a compromise with the Targowica people was practically abandoned, while the option of reaching an agreement with the King Stanislaus Augustus was still open only for those who were afraid of violent social changes in Poland comparable with those that were occasioned by the French Revolution. It must be borne in mind, that all the emigrants were fully aware that Poland was heading for a total

downfall, they all wanted to save the Republic, but not all were quite ready to take part in such a risky undertaking.

The Polish emigrants who left the country after 1792 had no doubt a hand in preparing the outbreak of the Kosciuszko insurrection, but they were not the most decisive factor. It seems that the uprising was brought about and started by a group of, predominantly military, enthusiasts who felt that the new reality deprived them of any long-term professional outlooks, of course as long as they were not prepared to forsake a minimum decency and dignity. A large part of the Polish gentry supported the 1794 insurrection because they felt that the country's economic and moral foundations of existence were shaken by the policy of Russia and the Targowica confederacy. It is also worth observing that the insurrection, without the strong anti-Russian, anti-Prussian sentiments, would have fallen on the day of its outbreak. A part of the emigrants decided to get involved in the political turmoil in Poland only after the first military successes of the insurrectionists, very few of them took this desperate step immediately, apart from Thaddeus Kosciuszko himself.

Dariusz Rolnik

Der Kampf um Unabhängigkeit der Volksrepublik Polen im Bewusstsein und in der Tätigkeit der polnischen politischen Emigranten in den ersten Monaten 1793

Zusammenfassung

Nach dem verlorenen polnisch-russischen Krieg 1792 sind aus der Volksrepublik Polen wegen politischer Gründe etwa 200–700 Personen ausgewandert. Das war eine zwar nicht zahlreiche, doch in Polen politisch einflussreiche Gruppe. Ein Gesellschaftsteil, der der Macht der Konföderation aus Targowica und deren offiziellen Vormund – Russen abgeneigt hat, setzte seine Hoffnungen für die Zukunft auf Emigranten. Die aber waren bis zur Proklamation der II. Teilung Polens nicht geneigt, irgend welche entschlossene Handlungen gegen die Behörde in Polen zu unternehmen. Erst die angekündigte Teilung des Landes hat die aktivste Emigrantengruppe zur Freiheitsaktivität angespornt. Die Idee, einen Kompromiss mit Targowica – Lager einzugehen, wurde letztendlich aufgegeben, und eine Einigung mit dem König Stanislaw Augustus war eine alternative Lösung nur für die Emigranten, welche die, der Französischen Revolution ähnlichen, stürmischen sozialen Umwandlungen befürchteten. Das ganze Emigrantentum war auch des Verfalls des Landes ganz bewusst; alle wollten der Volksrepublik Polen zu Hilfe kommen, aber nicht alle waren schon bereit, an solcher riskanten Unternehmung teilzunehmen.

Das polnische Emigrantentum nach 1792 war bestimmt einer der Faktoren, die zum Kościuszko-Aufstand beigetragen haben. Zur Insurrektion hat eine Gruppe der Hitzköpfe, v. a. Soldaten geführt, die in neuer Wirklichkeit keine Aussichten für sich hatten, wenn sie anständig und würdevoll hätten bleiben wollen. Der wesentliche Teil der Adelsgemeinschaft war zur Forderung der Insurrektion wegen der Situation des Landes bewegt – ökonomische und ethische Grundlagen der Existenz wurden durch die Politik Russlands und des Targowica – Lagers erschüttert. Man sollte aber beachten, dass der Aufstand ohne starke antirussische und antipreußische Stimmung noch am Ausbruchtag hätte zusammenbrechen müssen. Manche Emigranten haben der revolutionären Strömung erst nach den ersten Erfolgen des Aufstandes beigetreten; außer Tadeusz Kościuszko haben sich nur Wenige für den desperaten Schritt entschieden.